

Grzegorz Chmielewski

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. C. NORWIDA JAKO KSIĄŻNICA REGIONALNA

Wprowadzenie

Działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze zapoczątkowała otwarta 3 maja 1947 r. niewielka wypożyczalnia książek w nie istniejącym już budynku przy ówczesnej ul. Jedności Robotniczej 45 [Z. Chmielewska, 1972, s. 31-33; G. Chmielewski 1997a, s. 120-121]. Jej organizatorem była Powiatowa Biblioteka Publiczna, której kierowniczką Irena Borowczakowa sprawowała nadzór nad wypożyczalnią miejską, finansowaną przez władze miasta. Po uzyskaniu przez MBP samodzielności, z początkiem 1949 r. jej kierownikiem został Władysław Borowczak (zatrudniony w wypożyczalni od dnia jej otwarcia), który poszerzył działalność biblioteki otwierając czytelnię, a w 1952 r. oddział dla dzieci [G. Chmielewski 1997a, s. 122-125]. W końcu 1954 roku biblioteka dysponowała księgozbiorem liczącym 15 608 wol. Korzystało z niego 4157 czytelników, którzy w tym właśnie roku wypożyczyli 96 345 książek.

W 1951 r. w stolicy nowo utworzonego województwa zielonogórskiego rozpoczęła działalność Wojewódzka Biblioteka Publiczna, której zadaniem było sprawowanie nadzoru instrukcyjno-metodycznego nad siecią bibliotek terenowych. 1 stycznia 1955 r. nastąpiło połączenie Biblioteki Miejskiej z Wojewódzką, w rezultacie czego powstała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (WiMBP). W przydzielonej jej w 1956 r. siedzibie — piętrowym budynku przy ul. Jedności Robotniczej 57 - WiMBP mogła rozwijać działalność nieco szerszą niż MBP, gdyż przyznany jej lokal liczył 468 m² powierzchni. W 1960 r. zbiory biblioteki osiągnęły 59 821 wol., a krąg jej czytelników powiększył się do 9799 osób [G. Chmielewski, 1997a, s. 33-43].

Z początkiem lat sześćdziesiątych biblioteka podjęła gromadzenie na szerszą skalę zbiorów naukowych z zakresu humanistyki, prawa i nauk o Ziemi oraz podstawowych dzieł z innych dziedzin wiedzy służących celom informacyjnym. Wzbogacając zbiory o nowości wydawnicze, uzupełniano je równocześnie o pozycje starsze a niezbędne w drodze zakupów antykwarycznych i aukcyjnych. W tym również czasie dokonano weryfikacji pracowników (w

1960 r. jedynie piszący ten tekst dyrektor biblioteki miał wykształcenie wyższe), zatrudniając na stanowiskach kierowniczych osoby z odpowiednimi kwalifikacjami; niemałą część pracowników skierowano na zaoczne studia wyższe. Nastąpiła rozbudowa miejskiej sieci filii bibliotecznych (w 1970 r. czynnych ich było dwanaście) oraz struktury organizacyjnej: utworzono Dział Zbiorów Specjalnych, do którego zadań należy gromadzenie starodruków, kartografii, rękopisów oraz dokumentów życia społecznego [G. Chmielewski, 1997a, s. 34].

Już w końcu lat pięćdziesiątych zamierzano rozbudować siedzibę biblioteki, jednakże nie uzyskano na ten cel odpowiednich środków. W początkach lat sześćdziesiątych wystąpiono z projektem budowy nowego gmachu biblioteki publicznej i pedagogicznej z funduszy resortu oświaty. Projekt zyskał aprobatę władz wojewódzkich. Bibliotekę zaprojektowała inż. arch. Adriana Kłosińska z Warszawy, a budowę gmachu — w miejscu wskazanym przez kierownictwo biblioteki — rozpoczęto w 1969 r. Otwarcie biblioteki w nowej siedzibie nastąpiło 6 czerwca 1975 r. Lata poprzedzające oddanie nowego gmachu do użytku wykorzystano na powiększenie zbiorów naukowych biblioteki, uwzględniając rzeczywiste i potencjalne potrzeby środowiska naukowego (LTN), jak również środowiska uczelnianego (WSP). W latach 1967-1975 rocznie kupowano od 15 do 20 tysięcy jednostek materiałów bibliotecznych: książek, roczników czasopism i zbiorów specjalnych, wykorzystując wszelkie możliwości ich gromadzenia. W tym czasie zwiększono znacznie zestaw prenumerowanych czasopism, który w 1975 r. osiągnął liczbę ponad 500 tytułów.

Nowy gmach o powierzchni ponad 7000 m² umożliwił poszerzenie działalności WiMBP odpowiadające aktualnym i potencjalnym (z półwiecznym wyprzedzeniem) potrzebom środowiska. Ponieważ duża część zbiorów udostępniania jest prezencyjnie, powstały nowe czytelnie: oprócz ogólnej, czytelnia czasopism, czytelnia zbiorów specjalnych (w tym muzyczna) oraz odrębna czytelnia dla dzieci. Salon wystawowy oraz znaczna rezerwa powierzchni magazynowej umożliwiły zorganizowanie ekspozycji stałych oraz prezentowanie wystaw zmiennych. Wielofunkcyjna sala widowiskowo-konferencyjna („Dębowa”) oraz sala klubowa („Pro Libris”) pozwoliły na podjęcie organizacji specjalistycznych konferencji oraz różnorodnych imprez o charakterze popularyzatorskim. Utworzono oddział muzyczny, w którym — systemem przewodowym — słuchać można indywidualnie muzyki z płyt, zarówno utworów klasycznych, jak i popularnych zespołów młodzieżowych. Całkowitym krajowym novum było otwarcie najpierw wypożyczalni reprodukcji (oprawnych) malarstwa, a następnie Galerii Malarstwa, Rysunki i Grafiki — prac już oryginalnych.

Rozbudowa struktury organizacyjnej biblioteki [zob. *Publiczne Biblioteki...*] oraz idące z nią w parze zwiększenie agend opracowania i udostępniania zbiorów, a także poszerzenie działalności ośrodka informacji, było

możliwe dzięki zwiększeniu liczby pracowników. W 1975 r. wyniosła ona 101 zatrudnionych w WiMBP (łącznie z filiami) pracowników działalności podstawowej [*Publiczne Biblioteki...*].

Dysponując odpowiednim zespołem pracowników i dużą rezerwą powierzchni magazynowej, biblioteka mogła znacznie zwiększyć ilość i poszerzyć kategorie zakupowanych zbiorów, tym bardziej że po przejściu do nowego gmachu jej potrzeby były hojniej dotowane. W latach 1975-1985 roczne zakupy książek i zbiorów specjalnych mieściły się w granicach od 22 do 28 tys. jednostek i były mocno zróżnicowane. Kontynuowano gromadzenie w ustalonym zakresie nowości wydawniczych i uzupełniano braki nabywając wartościowe pozycje antykwaryczne i aukcyjne; równocześnie znaczne środki przeznaczano na zakup nowoczesnych zbiorów specjalnych — płyt i bibliokaset; wzbogacano także zbiory galerii reprodukcji oraz malarstwa, rysunku i grafiki. W latach dziewięćdziesiątych kryzys zahamował tak znaczną rozbudowę zbiorów. W końcu 1996 r. zasoby biblioteki łącznie z filiami liczyły: 407 765 książek, 34 765 czasopism, 71 654 jednostki zbiorów specjalnych, w tym starodruków 2763, kartografii 1992, grafiki 2094, nut 4876, płyt analogowych i kompaktowych 8643, bibliokaset 28 266, kaset wideo 1100 (łącznie 513 751 jednostek).

Ze względów ekonomicznych strukturę organizacyjną biblioteki począwszy od 1990 r. stopniowo ograniczano¹ [zob. M. Wasik 1996; D. Waldowska, M. Joźwiak 1996]. Mimo trudnej sytuacji utworzono jednak Oddział dla Czytelników Niepełnosprawnych oraz wypożyczalnię wideokaset. Przystąpiono również do komputeryzacji biblioteki: w 1993 r. zakupiono pierwsze komputery, a w roku następnym program PROLIB, którego funkcje znalazły szerokie zastosowanie w gromadzeniu, opracowaniu i udostępnianiu zbiorów; baza wydawnictw zwartych liczy już ponad 170 000 opisów bibliograficznych.

W 1996 r. z placówek sieci WiMBP w Zielonej Górze korzystało 27 350 czytelników, którzy wypożyczyli ponad pół miliona książek oraz 35 tys. jednostek zbiorów audiowizualnych.

Zbiory regionalne

Po połączeniu Biblioteki Wojewódzkiej z Miejską WiMBP stała się największą biblioteką w województwie zielonogórskim. Jej zbiory liczyły 28 679 wol., jednak ich wartość naukowa była niewielka, gdyż pozycje niebeletrystyczne WBP (a częściowo również MBP) pochodziły z nacechowanych politycznie przydziałów. Przeważały książki o charakterze popularyzatorskim, brak było podstawowych opracowań niemieckich dotyczących regionu. Przemiany październikowe zmieniły sytuację o tyle, że biblioteka mogła już

¹ Sprawozdanie GUS z działalności WiMBP za rok 1996 oraz dane uzyskane w Dziale Zbiorów Specjalnych WiMBP.

kupować książki samodzielnie, a rodzący się ruch regionalny akcentował potrzebę utworzenia w Zielonej Górze biblioteki naukowej i gromadzenia lubusianów. W kierownictwie biblioteki brak jednak było jasnej i sprecyzowanej koncepcji gromadzenia zbiorów naukowych, nie wykorzystywano również możliwości uzupełniania istotnych braków w księgozbiorze poprzez zakupy antykwaryczne.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo w latach sześćdziesiątych, kiedy dokonano rekonstrukcji zespołu pracowników, zatrudniając kandydatów z wyższym wykształceniem, oraz sformułowano zasadę, że zielonogórska WiMBP, działająca w ośrodku nieuniwersyteckim — pozbawionym biblioteki naukowej o charakterze uniwersalnym — winna pełnić funkcję „Biblioteki Narodowej w regionie”. Koncepcja ta oznaczała, że WiMBP, realizując podstawowe funkcje biblioteki publicznej i udostępniając wszystkim zainteresowanym beletrystykę i piśmiennictwo popularyzatorskie, równocześnie gromadzić będzie piśmiennictwo naukowe z wybranych dziedzin wiedzy, a podstawowe wydawnictwa z innych dyscyplin naukowych i regionalia — w komplecie.

Dysponując zwiększonymi środkami finansowymi, biblioteka podjęła konsekwentne gromadzenie wydawnictw naukowych, szczególnie dotyczących regionu. Egzekwowano od miejscowych drukarni obowiązek dostarczania egzemplarza obowiązkowego druków, dokonywano zakupów lubusianów, korzystając z ofert antykwarycznych, a także osób prywatnych i wykazów pozycji nadsyłanych przez biblioteki uczestniczące w wymianie druków zbędnych. Wartościową kolekcję książek regionalnych, liczącą kilkadziesiąt pozycji sprzed 1945 r. (w tym starodruki) biblioteka zakupiła od wdowy po zielonogórskim historyku Zygmuncie Rutkowskim. Podobny ilościowo zbiór regionalistów nabyto od Wiesława Sautera, znanego działacza kultury. Bardzo cennym darem, przekazany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, były komplety rocznych programów i sprawozdań szkół z obszaru Zielonogórskiego, zawierające wartościowe opracowania dotyczące spraw lokalnych. Szczególnie wzbogaciło regionalia biblioteki przejęcie księgozbioru (z wyjątkiem niektórych starodruków) po byłym zielonogórskim Heimatmuseum, przekazanego przez Muzeum Ziemi Lubuskiej, w księgozbiorze znajdowały się bowiem komplety zielonogórskiej prasy (m. in. „Grünbeuger Wochenblatt”). W zakupionej spuściźnie po prof. Józefie Kostrzewskim wśród ponad stu tek rękopisów znalazły się teki z odręczną adnotacją poznańskiego archeologa — „Ziemia Lubuska”. Są to materiały, które J. Kostrzewski zgromadził w związku z opublikowaniem szkicu *Pradzieje człowieka* w monografii *Ziemia Lubuska* wydanej w 1950 r.

W poszukiwaniu regionalistów wydanych przed 1945 r. stosowano również metody niekonwencjonalne. W 1974 r. ogłoszono wojewódzki konkurs „Szukam białego kruka”, którego celem było zorganizowanie powiatowych, a następnie wojewódzkiej wystawy cennych druków, map i rękopisów przechowywanych przez osoby prywatne. Jego plonem była interesująca wystawa eks-

ponowana w Zielonej Górze w 500-lecie drukarstwa polskiego oraz nabycie pewnej ilości druków (w tym jednego inkunabułu) i czasopism przechowywanych przez ludność rodzimą z obszaru Pogranicza. Bezpośrednie kontakty ze środowiskiem ludności rodzimej umożliwiły pozyskanie wielu roczników prenumerowanych przez rolników przed i po pierwszej wojnie światowej czasopism (należały do nich: „Robotnik”, „Gazeta Grudziądzka” oraz „Młody Polak w Niemczech”), które wprawdzie nie były wydawane na Pograniczu, zawierały jednak informacje Pogranicza dotyczące i były dokumentem zainteresowań czytelniczych ludności rodzimej. Z tego samego powodu cenne było odnalezienie w Szarczu i Pszczewie ponad 130 książek Towarzystwa Czytelnia Ludowych z powiatu skwierzyńskiego, pozostałości 6-7 biblioteczek działających w tym powiecie przed 1914 r. [G. Chmielewski 1979, s. 55-60, 1996b, s. 6-7]. Kolekcja odnalezionych książek skwierzyńskich okazała się największym zachowanym zbiorem książek TCL-owskich w Polsce. Jeszcze większym echem w kraju, a nawet poza jego granicami, odbiło się odnalezienie w Dąbrowie (nieopodal Zaboru), w zagrodzie rolnika Longina Jakubowskiego tzw. Archiwum cesarzowej Herminii, drugiej żony Wilhelma II, ostatniego cesarza Niemiec. Herminia, właścicielka pałacu w Zaborze, przechowywała w swym prywatnym archiwum sporo dokumentów związanych z rodami Schöneichów i Reussów, które zaznaczyły swoją obecność w dziejach środkowego Nadodrza.

Najwięcej druków regionalnych pozyskano jednak w drodze zakupów antykwarycznych i na często organizowanych w tym czasie aukcjach. Szczególnie poszukiwano opracowań monograficznych miast, wydawnictw źródłowych i ciągłych. W handlu antykwarycznym nie sposób było jednak nabyć wielu ważnych druków zwartych, tym bardziej wydawnictw periodycznych. W tej sytuacji biblioteka przystąpiła do uzupełniania braków o kopie mikrofilmowe regionalistów sprowadzonych z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz Gabinetu Śląsko-Lużyckiego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. W ostatnich latach sporządza się kserokopie brakujących druków.

Wyznaczony w początkach lat sześćdziesiątych zakres przedmiotowy piśmiennictwa nazywanego regionalnym odpowiadał terytorium określone przez ówczesne granice administracyjne województwa. Po ich zmianie w 1975 roku terytorium to powiększono o okręg Wolsztyna w woj. zielonogórskim oraz o tereny, które nie wchodziły w jego skład i włączone zostały do woj. gorzowskiego. W kompletowaniu zbiorów regionalnych kierowano się w zasadzie kryterium przedmiotowym, jednak z pewnymi wyjątkami. Dotyczy one biografii i dorobku wybitnych osób żyjących przed 1945 r., zarówno urodzonych w regionie, a działających poza jego granicami, jak i przybyłych z innych regionów kraju i osiadłych na środkowym Nadodrzu. Dla zilustrowania tych wyjątków można wymienić Jana z Głogowa czy Joachima Pastoriusa, którzy — urodzeni w Głogowie — rozwijali twórczą działalność poza granicami Śląska. Biblioteka gromadzi zarówno ich oryginalne teksty, jak i

opracowania dotyczące ich życia i naukowego dorobku. W drugim przypadku przykładem mogą być osiadli na środkowym Nadodrzu bracia polscy (arianie), których znaczny dorobek, często nowatorskich myśli, jest również przedmiotem zainteresowania biblioteki, chociaż nie pozostaje w związku z regionem. W celu dokumentowania wytworów miejscowej poligrafii biblioteka zainteresowana jest również w gromadzeniu starodruków regionalnych, niezależnie od ich treści.

Do schyłku 1996 r. WiMBP zgromadziła następujące regionalia, które wyliczamy według ich kategorii formalnych:

druki zwarte (wydane po 1800 r.)	5 006 wol.
druki ciągłe (czasopisma i wyd. zbiorowe)	2 554 wol.
zbiory specjalne, tradycyjne	693 jedn.
starodruki	247 wol.
kartografia	195 ark.
rękopisy	251 zesp.
zbiory specjalne, nowoczesne	20 011 jedn.
dokumenty życia społecznego	15 593 jedn.
mikrofilmy	1 567 jedn.
fotografie	3 851 jedn.

Zbiory regionalne (uwzględniając wszystkie kategorie dokumentów) liczą łącznie 28 264 jedn.² Przechowywane są i udostępniane prezencyjnie w Gabinetcie Lubuskim, a jedynie starodruki, rękopisy, kartografię i fotografie przechowuje Dział Zbiorów Specjalnych. Gabinet Lubuski dysponuje wyodrębnionymi katalogami, alfabetycznym i systematycznym, regionalistów, umożliwiającymi pełną orientację w zasobie.

Bibliografia i kartoteka regionalna

W 1961 r. biblioteka przystąpiła do gromadzenia opisów do bieżącej bibliografii Ziemi Lubuskiej, której granice jako regionu identyfikowano z ówczesnym województwem zielonogórskim. Jako podstawę schematu klasyfikacyjnego przyjęto projekt Henryka Sawoniaka, pracownika Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, skorygowany w rezultacie dyskusji, która odbyła się w Instytucie Zachodnim. Podobnie jak w innych ośrodkach regionalnych Ziem Zachodnich przyjęto zasadę, że opracowywana bibliografia będzie bibliografią przedmiotową ogólną, wykazującą opisy druków zwartych, artykułów i fragmentów większych całości, przy czym uwzględniać będzie również opisy artykułów publikowanych w lokalnej prasie codziennej, a jej zasięg terytorialnowydawniczy obejmuje druki ukazujące się w kraju. W porównaniu z zasięgiem *Bibliografii Regionalnej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej* [zob. *Bibliografia Regionalna...*], która nie uwzględniała zawartości prasy

² Na podstawie danych uzyskanych w WiMBP.

codziennej, BZL szła więc dalej w dokumentowaniu regionalnego piśmiennictwa, tym bardziej że postanowiono włączyć do bibliografii niektóre kategorie dokumentów życia społecznego, np. mniejsze objętościowo katalogi wystaw, a nawet — początkowo — utwory literackie miejscowych autorów. Realizacja zamierzeń natrafiła jednak na przeszkody wobec niewystarczającej obsady kadrowej Działu Informacyjno-Bibliograficznego i trudności w pozyskaniu odpowiednio wykwalifikowanych kandydatów do prac bibliograficznych. Również dość znaczne koszty druku BZL skłoniły do podjęcia decyzji o gromadzeniu opisów dokumentów w postaci „Regionalnej kartoteki bibliograficznej”, w układzie systematycznym według przyjętego schematu, i publikowaniu ich komasacji w miarę możliwości redakcyjnych i finansowych. Z czasem powiększył się zespół osób opracowujących bibliografię i poziom ich kwalifikacji, w związku z czym od 1976 r. opisy sporządzane są na bieżąco. Obecnie (stan z końca 1996 r.) kartoteka bibliograficzna Ziemi Lubuskiej obejmuje opisy wydawnictw, artykułów i fragmentów z lat 1945-1996, łącznie ponad 120 tysięcy pozycji. Dotychczas członkowie zespołu gromadzącego opisy do BZL opublikowali:

- *Bibliografia Ziemi Lubuskiej* 1960, Zielona Góra 1966, s. XIV, [1], 143, [1];

- *Lubusiana 1962-1969, Wybór*, „Bibliotekarz Lubuski” 1962-1970;

- *Bibliografia Ziemi Lubuskiej 1971-1985*, oprac. G. Chmielewski, Z. Chmielewska, „Przegląd Lubuski” 1972-1986 (uwzględnia obok wydawnictw artykuły z czasopism o nie większej niż miesięczna częstotliwość druku oraz większe fragmenty publikacji o szerszym zakresie);

- *Bibliografia Ziemi Lubuskiej 1977*, Zielona Góra 1984, s. XXII, 1, 172, 1;

- *Bibliografia Ziemi Lubuskiej 1978*, Zielona Góra 1987, s. XXIII, 1, 192;

- *Bibliografia Ziemi Lubuskiej 1979*, Zielona Góra 1990, s. XXIII, [1], 256, [1].

Brak funduszy uniemożliwił bieżące publikowanie roczników BZL, spośród których komasacja za lata 1980-1981 przygotowana jest w maszynopisie do druku, a redakcja kolejnych komasacji daleko zaawansowana.

Obecnie rozpoczęto retrokonwersję opisów bibliografii regionalnej do komputerowej bazy danych, co ułatwi korzystanie ze zbioru i umożliwi wydruk potrzebnych materiałów [S. Dokowicz 1997, s. 4-5].

Popularyzacja wiedzy o regionie

Muzeum Książki Środkowego Nadodrza

Działalność bibliotek na rzecz popularyzacji wiedzy o regionie przybierać może różnorakie formy, zależne od jego specyfiki oraz warunków i możliwości, jakimi dysponują biblioteki. Na obszarze ziem zachodnich i pół-

nocnych szczególne znaczenie dla kształtowania poczucia więzi z regionem i patriotycznych postaw ma ukazanie zmagania ludności rodzimej o zachowanie narodowej kultury, często identycznych z walką o zachowanie narodowego bytu.

Z inicjatywą utworzenia Muzeum Książki Środkowego Nadodrza zielonogórska WiMBP wystąpiła już na wiele lat przed wybudowaniem nowego gmachu biblioteki, zamierzając wykorzystać w tym celu dogodne warunki w swej nowej siedzibie [G. Chmielewski 1996a, s. 119-125, 1997b, s. 17-23]. Zasadnicza koncepcja zamierzonej ekspozycji sprowadzała się do tego, aby możliwie sugestywnie, poprzez walory autentycznego (kiedy to jest możliwe) dokumentu ukazać tradycje kultury polskiej na terenach objętych niemiecką kolonizacją. Zamierzano utworzyć dość specyficzne muzeum książki - muzeum, w którym książka nie byłaby wyłącznie wartością samą w sobie, lecz przede wszystkim dokumentem narodowej kultury i polskich inicjatyw, dokumentem związków środkowego Nadodrza z resztą kraju i wzajemnych, trwających przez wieki więzi i kontaktów.

Dążność do ukazania różnorodnych związków środkowego Nadodrza z resztą kraju wpłynęła w sposób istotny na decyzję o przyjęciu podmiotowo-przedmiotowego kryterium klasyfikowania dokumentów do projektowanej ekspozycji. Postanowiono mianowicie włączyć do muzeum zarówno eksponaty powstałe na obszarze regionu i będące wytworem miejscowego środowiska, jak i te, które wytworzone zostały poza jego granicami, ale wykazują związek z nadodrzańskim regionem.

W muzeum postanowiono również pokazać — stosując podobne kryterium — wkład regionu i jego wybitnych przedstawicieli do kultury ogólnokrajowej, jak również działalność na obszarze środkowego Nadodrza wybitnych osobistości przybyłych tu z innych dzielnic Polski. Przyjęta metoda pozwoliła na znaczne wzbogacenie ekspozycji oraz uwidocznienie wielu związków regionu z resztą kraju.

W doborze eksponatów miała więc decydować głównie ich treść, w mniejszym natomiast stopniu forma.

Wśród wielu problemów, które należało rozwiązać w trakcie opracowania scenariusza ekspozycji, jeden wydał się szczególnie, trudny, mianowicie problem wkładu Niemców do kultury regionu i rozwoju kultury polskiej. Przyjmując — jako jedynie słuszną — zasadę pełnego obiektywizmu, do scenariusza ekspozycji włączono nazwiska wybitnych Ślązaków pochodzenia niemieckiego, którzy wnieśli duży wkład do polskiej nauki i kultury poza granicami regionu, jak np. Jan z Głogowa, Andrzej Schoneus (Schön), Joachim Pastorius, a ponadto tych świątłych Niemców, którzy działając na obszarze Nadodrza nie tylko uznawali prawo ludności rodzimej do kultywowania języka i kultury narodowej, lecz również sami uczestniczyli w jej rozwoju. Przykładem takiej właśnie postawy była działalność Jana Ignacego Felbigera, opata klasztoru augustianów w Żaganiu, wybitnego pedagoga i postępowego refor-

matora szkolnictwa na Śląsku w dobie Oświecenia, który dla obszaru dwujęzycznego Śląska nakazał opracować elementarze i katechizmy w wersji polskiej i niemieckiej. Kilka wydań tych elementarzy i katechizmów ukazało się drukiem w Żaganiu w drugiej połowie XVIII w.

Opartemu na przedstawionych założeniach scenariuszowi ekspozycji przyświecały cele wyraźnie dydaktyczne: ukazanie tradycji kultury polskiej na obszarze środkowego Nadodrza, a w szczególności podkreślenie roli książki polskiej w utrwalaniu tej tradycji. Z całą świadomością starano się wydobyć i akcentować te momenty w dziejach regionu, które odznaczały się szczególnym bohaterstwem jego mieszkańców, umiłowaniem wolności i niezawisłości narodowej, działalnością na rzecz rozwoju polskiej kultury w trudnym okresie utraty niepodległości. Dydaktyzm ten — wprowadzony do scenariusza przede wszystkim z myślą o młodzieży — miał być z założenia dydaktyzmem faktów historycznych, a nie dydaktyzmem komentarza. Przyjęto bowiem zasadę podawania w objaśnieniach do eksponatów wyłącznie stwierdzonych faktów, bez jakichkolwiek prób ich interpretowania.

Podkreślony dydaktyzm ekspozycji nie oznacza, że bibliotekoznawca czy księgoznawca nie znajdzie wśród eksponatów zgromadzonych w muzeum rzeczy ważnych dla dziejów polskiej książki i polskich bibliotek. W długim, bo trwającym około piętnastu lat okresie gromadzenia eksponatów natrafiono na zupełnie nieznane materiały dotyczące dziejów bibliotek ludowych na zachodnim Pograniczu, jak również na wiele nieznanymi rękopisów czy rzadkich druków (poloników) i przekazów ikonograficznych.

Pewne trudności nastręczało wyznaczenie zasięgu topograficznego projektowanej ekspozycji. Ze względu na złożone tradycje historyczne regionu postanowiono posłużyć się pojęciem geograficznym środkowego Nadodrza, zresztą mało precyzyjnym. Ostatecznie zasięgiem topograficznym postanowiono objąć obszar województw zielonogórskiego i gorzowskiego po reformie administracyjnej z 1975 r. oraz dawne powiaty wschowski i głogowski, które w okresie gromadzenia eksponatów do muzeum wchodziły w skład woj. zielonogórskiego.

Dolną granicę zasięgu chronologicznego ekspozycji wyznaczył rok 1001, data sprowadzenia przez Bolesława Chrobrego eremitów włoskich do Międzyrzecza i pojawienia się wraz z nimi pierwszych rękopiśmiennych ksiąg (liturgicznych) na interesującym nas obszarze. Jako górną granicę zasięgu przyjęto rok 1948, umowną granicę zakończenia procesu zasiedlania ziem nowo odzyskanych i utworzenia sieci bibliotek publicznych.

Materialnym przedmiotem ekspozycji jest książka, rozumiana w sensie bibliologicznym jako dokument zawierający pewną treść przeznaczoną do upowszechnienia. Na różnorakie formy tak rozumianej książki złożyły się kodeksy rękopiśmienne i drukowane, stara kartografia, ikonografia, notacje muzyczne, dokumenty życia społecznego: ulotki, afisze, programy, a ponadto czasopisma. Spośród eksponatów nieksiążkowych uwzględniono niewielką

liczbę dokumentów o charakterze archiwalnym, odnoszących się do funkcjonowania bibliotek.

Książki ekspozyty pełnią w muzeum różnorakie funkcje: są nośnikami treści, którym podporządkowana została ekspozycja, ukazując cechy zewnętrzne książki, szczególnie jej oprawę, jako wytworu kultury materialnej, a nawet artystycznej, prezentują wystrój dekoracyjny ksiązek rękopisów (iluminacje), stanowią również przykład działalności lokalnych ośrodków typograficznych.

Dla realizacji przyjętej koncepcji dydaktycznej jedynie słuszny był chronologiczny układ ekspozycji. Układ ten pozwolił już we wstępie do ekspozycji zaakcentować rzecz o podstawowym znaczeniu, tę mianowicie, że wypierani przez siedemset lat ze swych siedzib zachodnich, w 1945 r. wróciliśmy do nich, osiadając na ziemiach nadodrzańskich. To dość patetyczne stwierdzenie zilustrowano w sposób prosty, zestawiając zarys zachodnich granic Polski z czasów Bolesława Chrobrego i Kazimierza Wielkiego oraz z roku 1945.

Zasada eksponowania dokumentów oryginalnych nie mogła być konsekwentnie przestrzegana, zwłaszcza w przypadku epoki średniowiecza, dla której brak jest w ogóle oryginałów wielu zabytków polskiego (polsko-lacińskiego) piśmiennictwa. Dlatego dla udokumentowania dziejów najstarszych posłużono się makietami wypisów z żywotów i kronik: Brunona z Kwerfurtu, Galla Anonima i Jana Długosza. Podobnie najstarszy okres działalności klasztoru i biblioteki augustiańskiej w Żaganiu, jednej z największych późnośredniowiecznych bibliotek na Śląsku, został ukazany głównie przez kopie rękopiśmiennych kodeksów. Dzieje ksiązek i bibliotek w czasach nowożytnych, począwszy od schyłku XV w., ilustrują już ekspozyty oryginalne: inkunabuły, rękopiśmienne księgi liturgiczne, starodruki, a także dzieła nadodrzańskich autorów. W ekspozycji nie zabrakło polskich ksiązek drukowanych na środkowym Nadodrzu w XVII-XIX w. w Krośnie, Żaganiu, Głogowie i Sulechowie, a także pochodzących z bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych, działających na przełomie XIX i XX w. w rejonie Skwierzyny, Międzyrzecza i Babimostu. Również żywo rozwijającą się działalność rodzimych bibliotek na Pograniczu w okresie międzywojennym dokumentują oryginalne ekspozyty: książki, zdjęcia oraz czasopisma.

Omówiona ekspozycja nie stanowi całości raz na zawsze zamkniętej. Udostępniona zwiedzającym 13 stycznia 1977 r., w dwa lata później została rozbudowana i zmodernizowana. Kolejne istotne poszerzenie ekspozycji dokonane zostało w 1995 r., zarówno w dziale średniowiecza (m. in. o dwa inkunabuły), jak i nowożytnym (o polonika w bibliotece Baltazara Erdmanna w Żarach). Rozbudowany zwłaszcza został dział traktujący o bibliotekach ludowych na Pograniczu, przy czym uwzględniono działalność ks. Stefana Łukowskiego, reorganizatora sieci biblioteczek Towarzystwa Czytelni Ludowych w parafii babimojskiej. Dla muzeum pozyskano również oryginalną litografię z

1848 r. z widokiem nie istniejącego już kościoła polskoewangelickiego na cmentarzu św. Trójcy.

W okresie dwudziestu lat działania Muzeum Środkowego Nadodrza z jego zbiorami zapoznało się około 80 tys. zwiedzających, w tym spora liczba gości spoza Zielonej Góry, gdyż MŚN włączone było przez wiele lat do trasy zwiedzania miasta przez turystów³. Wśród zwiedzających przeważa młodzież, co pozostaje w zgodzie z przyjętymi założeniami scenariusza ekspozycji.

W bezpośrednim związku z Muzeum Środkowego Nadodrza pozostaje Gabinet prof. Józefa Kostrzewskiego, poznańskiego nestora archeologii polskiej, na który składa się biblioteka tego uczonego z wyposażeniem jego pracowni. Profesor, wybitny uczony i gorący patriota, autor ponad pięciuset prac naukowych, wiele uwagi w swoich badaniach poświęcił Ziemiom Zachodnim, w tym również Ziemi Lubuskiej, wykazując ich pradziejowe związki z plemionami polskimi. Po ogłoszeniu w 1919 r. Traktatu Wersalskiego i oderwaniu od Polski części ziem Wielkopolski zachodniej uczony ten pisał: „Jedno jest pewne, że naród nasz braci nie wyzwolonych nigdy się nie wyrzeknie i nie zapomni. Możemy chwilowo nie mieć sił i możliwości odzyskania nie przyznanych nam ziem kresowych, ale dążenie do połączenia ich z macierzą będzie świętym przykazaniem każdego Polaka” [G. Chmielewski 1971, s. 59-65]. Ten nacechowany głębokim patriotyzmem i zadziwiająco trafny w swej treści cytat zamyka ekspozycję.

Ekspozycje zmienne

W nowym gmachu, dysponując odpowiednimi warunkami lokalowymi, a także kadrowymi, biblioteka podjęła szereg wykraczających poza granice regionu inicjatyw oraz nowatorskich działań. Do pierwszych należały Ogólnopolskie Zielonogórskie Konferencje Bibliotekarskie, na których próbowano rozwiązać istotne dla funkcjonowania bibliotek publicznych problemy, do drugich - otwarcie Galerii i Wypożyczalni Malarstwa, Rysunku i Grafiki. Przed biblioteką otworzyły się również możliwości organizowania — we własnym salonie — cyklicznych wystaw zmiennych.

Do najważniejszych należały prezentacje dorobku wybitnych polskich twórców ilustracji oraz dorobku twórczego zielonogórczan. W tym ostatnim cyklu wystaw, noszącym nazwę „Zasługi dla miasta i województwa”, prezentowano sylwetki artystów, pisarzy i naukowców oraz ich dorobek. Tym prezentacjom (chcąc je odróżnić od stereotypowych ekspozycji) nadano specyficzny charakter. W przypadku wystawy plastycznej eksponowano nie tylko w retrospektywie dorobek artysty, lecz również jego warsztat twórczy:

³ Dane szacunkowe na podstawie niepełnych informacji zamieszczanych w artykułach wstępnych do informatorów statystycznych Publicznych Bibliotek Powszechnych (roczniki za lata 1981-1989).

szkice, notatki plastyczne, różne wersje dzieła oraz — co było oryginalnością bibliotecznego salonu — pełną dokumentację poligraficzną dotyczącą twórcy, przechowywaną w zbiorach biblioteki. Na tę dokumentację składały się: katalogi i recenzje wystaw, udzielone wywiady, biografie, grafika użytkowa zaprojektowana przez artystę i reprodukcje prac nie eksponowanych. W gablotach prezentowano również dyplomy i odznaczenia uzyskane przez plastyka w konkursach, zdjęcia z udziału w plenerach, na planszach wybór dużych rozmiarów fotogramów ukazujących artystę w różnych sytuacjach życiowych, a przede wszystkim portrety.

W ten sposób zaaranżowano wystawę Stefana Słockiego, nestora zielonogórskich plastyków, uczestnika pierwszych powojennych wystaw plastycznych zorganizowanych w Gorzowie i Zielonej Górze, co poświadczyły pokazane katalogi tych wystaw. Do innych należały ekspozycje plastyków Józefa Burlewicza, Jolanty Zdralik i Bożeny Cajdler-Gruszkiewicz, architekta dra Tomasza Florkowskiego, historyka regionalisty prof. Władysława Korcza, krytyka radiowego i literata dra Michała Kaziowa oraz aktorki Haliny Lubicz. Prezentowano także ogólny dorobek zielonogórskich środowisk literackiego i plastycznego oraz Filharmonii i Lubuskiego Teatru.

Organizowano także ekspozycje retrospektywne, ukazujące np. tradycje walk o polskość ludności Pogranicza w sposób bardziej wyczerpujący, niż można było to zrobić w Muzeum Książki. Do tych historycznych wystaw należały także ekspozycje poświęcone dziejom bibliotek ludowych czy Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze⁴.

Zielonogórska WiMBP im. C. Norwida, nowoczesna i największa księżnica na obszarze środkowego Nadodrza, zgromadziła w okresie półwiecza swojej działalności zasobny księgozbiór naukowy i stworzyła warsztat pracy niezbędny do badań naukowych i studiów regionalnych. W wyspecjalizowanym oddziale (Gabinecie Lubuskim) skumulowano zarówno powojenne piśmiennictwo, jak i znaczne ilości dotyczących regionu wydawnictw sprzed 1945 r. Publikacje regionalne nie tylko się gromadzi, lecz również dokumentuje w formie opisów bibliograficznych. Bibliografia zgromadzona przez WiMBP wykazuje ponad 120 tysięcy opisów i stanowi jedyne tak bogate źródło informacji o piśmiennictwie regionalnym. Zasoby regionalne Gabinetu Lubuskiego uzupełniają zbiory specjalne: starodruki, zabytkowa kartografia oraz rękopisy. Posiadanie zasobnej kolekcji dotyczących regionu druków starszych pozwoliło bibliotece zorganizować Muzeum Książki Środkowego Nadodrza, ukazujące tradycje kultury narodowej w Zielonogórskim i Gorzowskim w epoce średniowiecza i w czasach nowożytnych. W konsekwencji gromadzenia,

⁴ Na podstawie rocznych sprawozdań WiMBP. Archiwum WiMBP, sygn. akt I-31-53.

dokumentowania i upowszechniania regionalnego piśmiennictwa zielonogórska WiMBP stała się żywym ośrodkiem wiedzy o regionie.

LITERATURA

- BIBLIOGRAFIA Regionalna Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej (I półr.) Biuletyn Biblioteki Głównej UAM w Poznaniu, 1959, nr 1; (II półr. 1958r.) 1959, nr 4; (1959) Poznań 1962.
- CHMIELEWSKA Z., Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947-1972, „Przegląd Lubuski” 1972, nr 2.
- CHMIELEWSKI G., Księgozbiór profesora Józefa Kostrzewskiego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze, „Przegląd Lubuski” 1971, czerwiec.
- , Z dziejów bibliotek ludowych w zachodniej Wielkopolsce (pow. skwierzyński, międzyrzecki i babimojski), „Przegląd Lubuski” 1979, nr 4.
- , Muzeum Książki Środkowego Nadodrza w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. Norwida, [w:] Muzea zielonogórskie, red. A. Toczewski, Zielona Góra 1996(a).
- , Z dziejów bibliotek ludowych na pograniczu wielkopolsko-lubuskim. „Bibliotekarz Lubuski” 1996(b), nr 2.
- , Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947-1954, „Studia Zielonogórskie” 1997(a), t. 3.
- , Muzeum Książki Środkowego Nadodrza, „Bibliotekarz Lubuski” 1997(b), nr 2.
- DOKOWICZ S., Zielonogórska Książnica — 50 lat działalności, „Bibliotekarz Lubuski” 1997, nr 2.
- PUBLICZNE Biblioteki Powszechne Województwa Zielonogórskiego. Informator statystyczny, Zielona Góra 1967-1990.
- WALDOWSKA D., JÓZWIAK M., Komputeryzacja w WiMBP im. C. Norwida, „Bibliotekarz” 1996, nr 4.
- WASIK M., Komputeryzacja WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze, „Bibliotekarz Lubuski”, 1996, nr 1.

Grzegorz Chmielewski

DIE ÖFFENTLICHE WOJEWODSCHAFT- UND STADTBIBLIOTHEK NAMENS C. NORWID ALS REGIONALE BÜCHEREI

Zusammenfassung

Die Bibliothek führt ihre Tätigkeit schon über 50 Jahre lang. Neben der Führung von den Bücher-, Zeitungen-, Poster-, Mikrofilmsammlungen hat die Bibliothek die Aufgabe, die Tätigkeit der Institutionen, die in der Vergangenheit zur Verbreitung des Lesewesens in der Region Zielona Góra (Grünberg) beigetragen haben, zu dokumentieren. Das Ausstellungsangebot der Bibliothek ist sehr groß z.B.: neue Bücher, Kunstwerke, Exlibrisse, Fotogramme, Buchillustrationen u.ä. Die reiche Büchersammlung von wissenschaftlichen Werken verursacht, daß die Bibliothek an der Bildung der Schüler und Studenten teilnimmt. Ihre Sammlungen benutzen die Fernstudenten, besonders die Studenten der PH. In den Anträgen auf das Recht des Doktorpromovierens berief man sich auf die Daten über die Büchersammlung der Wojewodschaft- und Stadtbibliothek. Es wäre zu erwähnen, daß die Bibliothek die Wissenschaftler aus Zielona Góra unterstützt, indem sie öffentliche Diskussionen über die Erkenntniswerte der von ihnen publizierten Arbeiten veranstaltet. Die Geschichte der Tätigkeit von der Wojewodschaft- und Stadtbibliothek stellt ihre stadtpträgenden Funktionen dar. An der ersten Stelle muß man die Anteilnahme der Bibliothek an der Bildung der Jugendlichen und an der Förderung des Kulturschöpfer- und Wissenschaftlerkreises unserer Stadt nennen.